

Biuletyn Przedszkola Miejskiego nr 15
im. W. Chotomskiej w Olsztynie

PRZEDSZKOLNE ECHO



WESOŁYCH ŚWIAT!

Drodzy Rodzice i Dzieci!!!

*Niech cudowna noc Wigilijnego
Wieczoru przyniesie spokój i
radość. Niech każda chwila Świąt
Bożego Narodzenia żyje własnym
pięknem, a Nowy Rok obdaruje
Państwa spokojem, pomyślnością i
szczęściem. Najpiękniejszych Świąt
Bożego Narodzenia, spełnienia
wszystkich marzeń życzy:*

Dyrektor,

Grono Pedagogiczne

oraz Personel Przedszkola

Najlepsze, w tym okresie co możemy zrobić dla siebie i innych, to spędzić czas Świąt w rodzinnej atmosferze, umocnić łączące nas więzi – aby nasze dzieci w rodzinnym gronie czuły się bezpiecznie i swobodnie. W dobrym przeżyciu świąt Bożego Narodzenia pomoże nam zapewne świadome pielęgnowanie tradycyjnych polskich zwyczajów i rytuałów świątecznych.

Rok 2021

Opracowała: Agata Jastrzębska-Staniucha

Ciekawostki

Legenda o Świętym Mikołaju

Święty Mikołaj, biskup Miry, ze względu na przypisywane mu legendą uczynki (m.in. cały majątek rozdał biednym), został pierwowzorem postaci rozdającej prezenty dzieciom.

Przedstawiany jako starzec z okazałą brodą, często w infule i pastorałem, z workiem prezentów i pękiem różg w ręce. 6 grudnia (w rocznicę śmierci świętego) grzecznym dzieciom przynosi prezenty (zwykle słodczyce), a niegrzecznym (na ostrzeżenie) różgę.

Jedna z legend o Świętym Mikołaju głosi, że...

Dawno, dawno temu w Mirze na terenach dzisiejszej Turcji mieszkał mały chłopiec. Na imię miał Mikołaj i pochodził z bardzo bogatej rodziny. Jego rodzice kupowali mu najlepsze zabawki, najpiękniejsze stroje. Nigdy nie brakowało mu stawy na stole, a potrawy jakie jadał były zawsze bardzo smaczne.

Chłopiec lubił obserwować otaczający go świat i bardzo smuciło go, iż inne dzieci nie mają takiego dostatku jak on. Na świecie panowały bowiem: wielka bieda, głód i zarazy spowodowane licznymi wojnami oraz klęskami nieurodzaju.

Mikołaj długo myślał czym spowodowany jest niedostatek innych i doszedł do wniosku, że Bóg ma na świecie tyle pracy, iż nie jest w stanie zadbać o wszystkich ludzi w tym samym czasie. Postanowił pomóc Stwórcy w opiekowaniu się biednymi.

Zawsze idąc do kościoła zabierał ze sobą tyle jedzenia i różnych łakoci ile tylko mógł unieść. Rozdawał je później biednym dzieciom i obserwował radość jaką wzbudzały w nich jego podarunki. Jego rodzice obserwowali te uczynki i cieszyli się, że mają takiego dobrego syna. Mówili, że wyrośnie na wspaniałego człowieka.

Kiedy Mikołaj dorósł odziedziczył ogromną fortunę. Uznał, że nie potrzebuje takiego bogactwa i zaczął je rozdawać potrzebującym. O jego uczynkach oraz wielkiej pobożności mówiono w całej Mirze. Mieszkańcy tak go podziwiali, że został wybrany na biskupa.



Pewnego razu Mikołaj spacerował ulicami i swoim zwyczajem obserwował życie miasta. Jego uwagę przykuła kłótnia dwóch mężczyzn. Jeden z nich domagał się od drugiego zwrotu długu lub oddania córek w niewolę w celu spłacenia należności. Dłużnik miał oddać pieniądze lub wolność córek do następnego poranka.

Czasu do działania nie zostało dużo, bo słońce już zachodziło. Mikołaj pobiegł do domu. Chwył swój worek, w którym zazwyczaj nosił żywność dla ubogich i zaczął wkładać do niego różnego rodzaju kosztowności. Kiedy worek był pełny, zaniósł go pod dom dłużnika. Wszyscy już spali, bo był środek nocy. Na szczęście okno było otwarte. Mikołaj wrzucił przez nie zawartość swojego worka.

Do domu wracał wielce uradowany, że znów spełnił dobry uczynek i pomógł Bogu przy wybawianiu ludzi z ich nieszczęść. Postanowił, że pozna piękne córki uratowanego mężczyzny z trzema oficerami, których również niedawno wybawił z opresji.

Następnego dnia dłużnik obudził się rozpaczając, iż jego córki stracą wolność. Lecz kiedy wszedł do pomieszczenia z otwartym oknem, nie mógł uwierzyć własnym oczom. Na podłodze przed nim leżała bowiem wielka góra kosztowności. Nie wiedział skąd one się wzięły, ale czuł, że Bóg ulitował się nad jego nieszczęściem.

Bogactwa wystarczyło zarówno na spłatę długu, jak i posag dla córek, które niedługo po tym dniu poznały trzech wspaniałych oficerów.

Pan Bóg od dawna obserwował uczynki Mikołaja. Podobało Mu się jak biskup pomaga bliźnim. Zaś po tej nocy, kiedy mężczyzna pomógł dłużnikowi i jego córkom postanowił, że Mikołaj powinien zostać świętym. Dał też biskupowi możliwość robienia tego co kochał najbardziej, a więc uszczęśliwiania ludzi i wspierania najuboższych.

I tak Bóg dał Mikołajowi dom na dalekiej północy, gdzie święty zbiera przez cały rok siły, aby przez jedną noc w roku przynieść prezenty dla wszystkich dzieci na świecie. Dzieci zaś co roku czekają na tę magiczną noc i marzą, że uda im się spotkać Świętego Mikołaja.






„Czy Mikołaj może się pomylić” ?

Święta to piękny czas. Dla dzieci jest to czas obdarowywania prezentami. Wszystkie dzieci wiedzą, że najlepszym specjalistą od prezentów jest Mikołaj. Wiedzą również dobrze, że aby otrzymać prezenty, to trzeba na nie zasłużyć. Jak? – Trzeba być grzecznym, a przynajmniej trzeba być częściej grzecznym niż niegrzecznym. Nim nadejdą święta trzeba jeszcze napisać list do Mikołaja, by wiedział co ma przynieść. O tym wiedzą wszystkie dzieci. Wiedziało o tym również rodzeństwo, Paulina i Paweł. Na długo przed Wigilią napisali listy do Mikołaja. Opisali w nich dokładnie, o jakie prezenty im chodziło. Paulina napisała, że chce lalkę, taką specjalną, z długimi włosami i z wieloma sukniami, w które można będzie ją przebierać. Aby ułatwić Mikołajowi zadanie, dziewczynka podała nazwę lalki. Paweł był młodszy. Nie potrafił jeszcze pisać, ale dobrze wiedział, co chciał dostać od Mikołaja. Zamiast listu narysował obrazek. Przedstawiał on robota, który zamienia się w samochód. Paweł wiedział dokładnie, jak nazywa się taki robot. On również chciał ułatwić Mikołajowi zadanie. Poprosił więc siostrę, by wpisała pod jego rysunkiem nazwę robota. Gdy listy były gotowe, dzieci dały je rodzicom prosząc o ich wysłanie do Mikołaja. Teraz pozostało tylko czekać. Oczywiście, trzeba jeszcze było uważać, by być grzecznym, zwłaszcza teraz tuż przed świętami. Wymarzone zabawki warte były dobrego zachowania. Gdy wreszcie przyszedł dzień Wigilii, dzieci od rana wypatrywały przez okno nadchodzącego Mikołaja. Były tym tak zajęte, że nie zauważyły jak Mikołaj przyszedł i zostawił prezenty pod choinką. Rodzice zgodnie twierdzili, że wszedł przez komin, podrzucił prezenty, a że miał bardzo mało czasu, szybko pobiegł do innych dzieci. Paulina i Paweł nie zmartwili się tym, że nie udało się im spotkać Mikołaja. Najważniejsze było to, że zostawił dla nich prezenty. Dzieci zabrały się za ich rozpakowywanie. Były w nich ładne ubranka i słodycze. Dzieci czekały jednak na zabawki. Pozostało im jeszcze do rozpakowania po jednym prezencie. Paulina była przekonana, że właśnie w nim znajdzie wymarzoną lalkę. Paweł miał również nadzieję, że znajdzie w nim wymarzonego robota.

Po rozpakowaniu prezentów miny dzieci nie wyglądały na szczęśliwe. Paulina dostała lalkę, jednak inną niż ta, o którą prosiła w liście. Nie była tak ładna, jak ta wymarzona. Nie miała strojów do przebierania. Podobnie było z robotem Pawła. Robot był nawet większy od





tęgo, jaki chciał mieć, ale nie potrafił zmienić się w samochód. Dzieci były rozczarowane. Nie mogły zrozumieć, jak to się stało, że Mikołaj nie przyniósł im prezentów o jakie prosili. Czy Mikołaj może się pomylić? Dzieci wyraźnie niezadowolone pobiegły do rodziców ze skargą.

- Mikołaj się pomylił. Nie przyniósł mi mojej wymarzonej lalki – narzekała Paulina.

- U mnie też Mikołaj się pomylił. Ja też nie dostałem mojego wymarzonego robota – dołączył się Paweł.

- Przecież dostaliście ładne zabawki. Nimi też można świetnie się bawić – oznajmił mama.

- Ale my zamawialiśmy inne, lepsze, te z reklamy – odpowiedziała Paulina.

- Mikołaj dobrze wiedział o jakich zabawkach marzycie. Jednak on musi dostarczyć zabawki do wszystkich dzieci. Czasami nie wszystkie pudła mu się mieszczą, czasami nie na wszystkie wystarcza mu pieniędzy, a czasami chce zrobić dzieciom niespodziankę i dać im prezenty, jakich się nie spodziewają – wyjaśnił tata.

- Ale dzieci nie będą się z nich cieszyć – odpowiedziała Paulina.

- Maluchy to mogą nawet się popłakać – stwierdził Paweł.

- Mikołaj jest bardzo mądry. Jeśli niektórym dzieciom daje inne zabawki niż te, o jakie go prosili, to ma w tym swój cel. Tylko wybranym i wyjątkowym dzieciom daje inne zabawki. W ten sposób chce im coś specjalnego przekazać – tajemniczo powiedziała mama.

- Co? – zainteresowała się Paulina.

- No właśnie co? – ciekawy był również Paweł.

- Na przykład to, że są już duże. Na tyle duże, że nie chodzi im tylko o wymarzone zabawki. Na tyle duże, że potrafią dzielić się tym, co mają z innymi dziećmi – wyjaśnił tata.

- A ja czym mogę podzielić się z innymi dziećmi? – zapytała Paulina.

- Ja też chcę się podzielić – oznajmił Paweł.

- Jeśli przyjmiecie z radością zabawki, jakie dostaliście w prezencie, będzie to dowód, że potraficie się dzielić. Wasze wymarzone zabawki będą mogły trafić do kogoś, kto ich bardziej potrzebuje. Ja jestem bardzo dumna z tego, że Mikołaj tak poważnie was potraktował – pochwaliła dzieci mama.

Paulina i Paweł również się cieszyli, że Mikołaj pomylił prezenty. Zabawki, jakie dostały, coraz bardziej się im podobały. Dzieci z radością zaczęły się nimi bawić. Polubiły je, stały się dla nich więcej warte, niż te wymarzone, te jakich nie dostały w tym roku od Mikołaja. W zamian dostały jednak coś innego, coś dużo bardziej ważnego. Dzięki Mikołajowi dzieci wiedziały, że są kimś wyjątkowym.



Zabawa logopedyczna



Rodzic czyta rymowankę , dziecko ilustruje jej treść ruchem oraz powtarza wyrazy dźwiękonaśladowcze:

Idzie Mikołaj

Idzie Mikołaj – tup, tup, tup,

paczki podrzuca – siup, siup, siup.

Śmieje się głośno-ho, ho, ho,

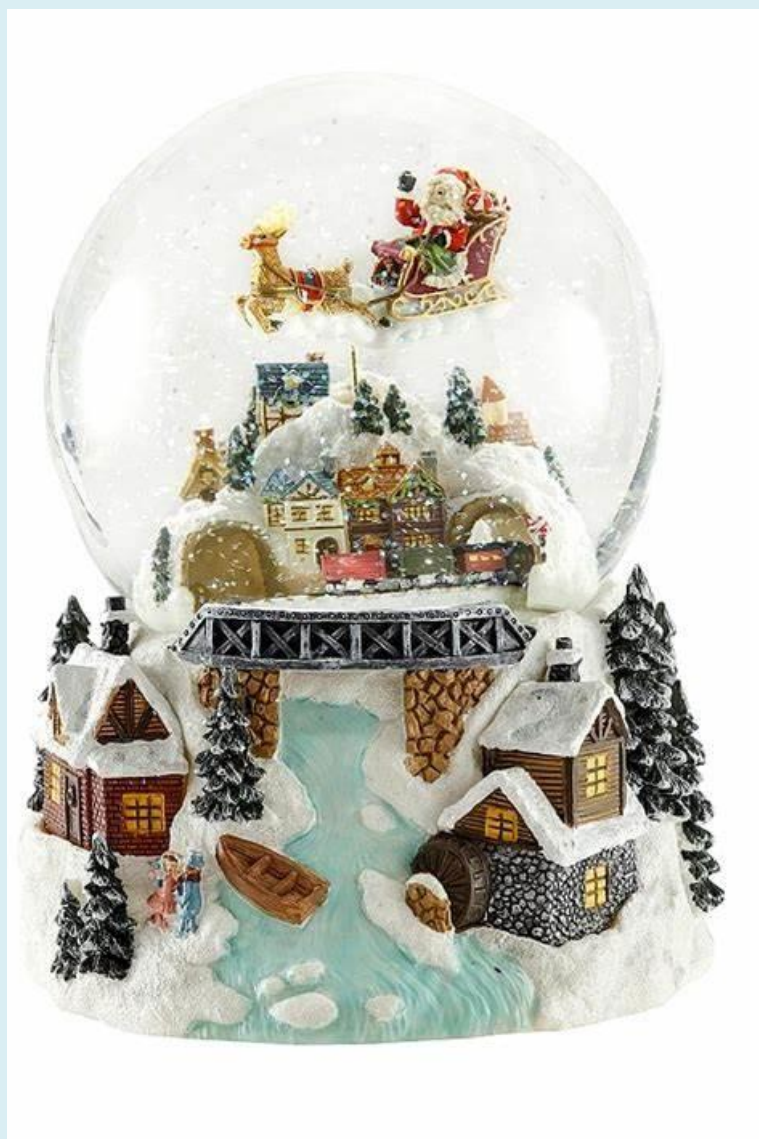
w okna zagląda – o, o, o.

Saniami sunie – wiu, wiu, wiu,

na dłonie chucha – hu , hu, hu.

Idzie Mikołaj – tup, tup, tup,

i do drzwi puka – puk, puk, puk .



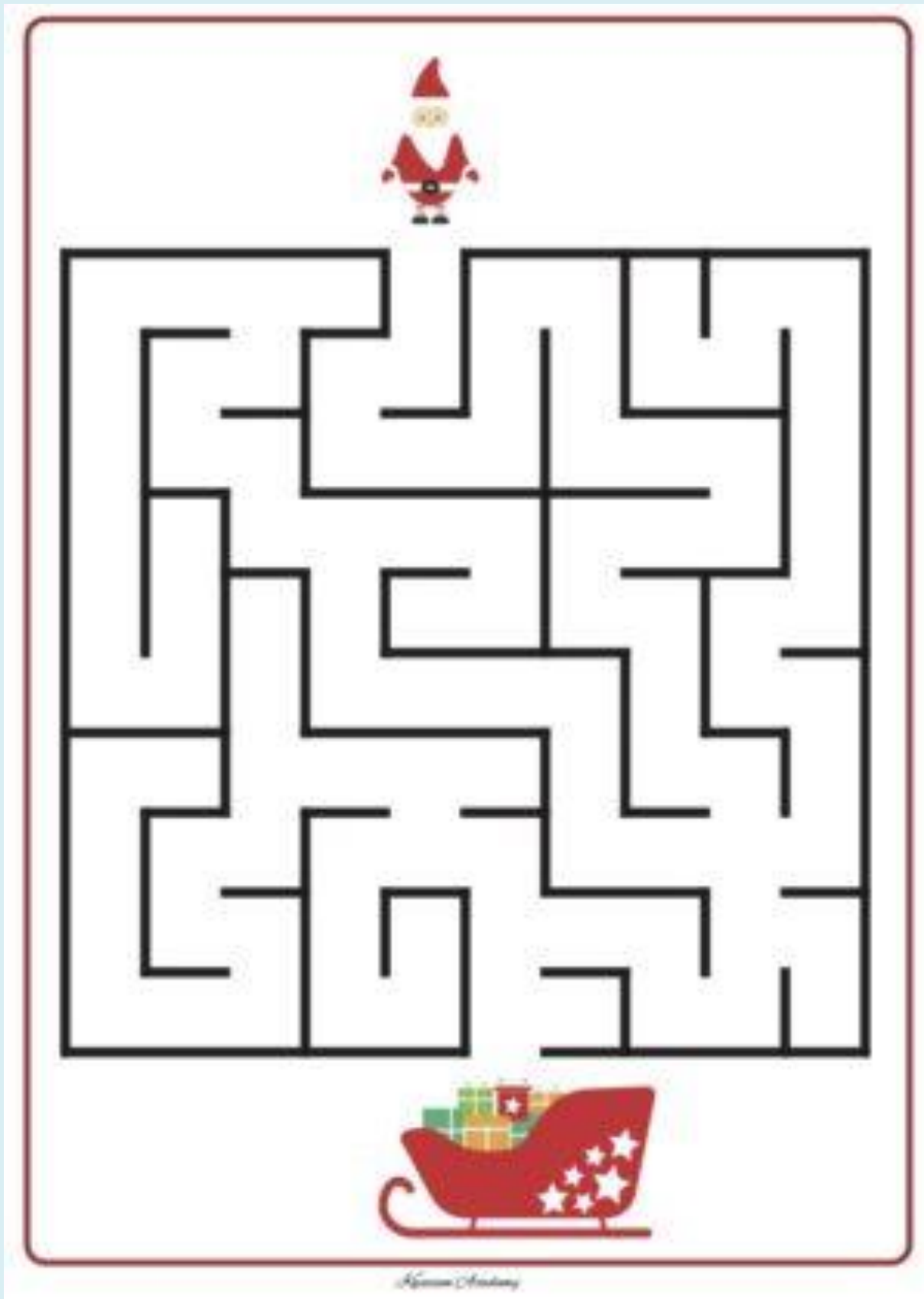
Zadanie dla przedszkolaka

Pokoloruj prezent.



Malowanka pochodzi z serwisu: www.przedszkola.edu.pl

Zaprowadź Mikołaja do sań



Agnes (Antony)

POLICZ I ZAZNACZ WŁAŚCIWĄ CYFRĘ



4 2



4 5



4 6



2 5



7 4



3 8

DZIECKO A KOMPUTER

Eksperti - psycholodzy, pedagodzy i lekarze - nie wypracowali wspólnego stanowiska odnośnie tego, ile lat powinno mieć dziecko, by móc usiąść przed komputerem. Często jednak w wypowiedziach i publikacjach powtarza się granica drugiego roku życia. Na przykład Amerykańskie Towarzystwo Pediatriczne (AAP) ogłosiło, że dzieci poniżej 2. roku życia nie powinny w ogóle spędzać czasu przed ekranem telewizora. Według ich wytycznych maluchy w tym wieku nie powinny oglądać nawet programów edukacyjnych. Natomiast dzieci powyżej 2 lat mogą oglądać dozwolone im programy telewizyjne przez 1-2 godziny dziennie. Choć mowa tu o telewizorze a nie komputerze to jednak uzasadnione wydaje się przyjęcie w przypadku obu sprzętów tych samych kryteriów. A to dlatego, że wielu ekspertów analizuje wpływ telewizji i komputera na rozwój dzieci łącznie - określając je jako "screen media", czyli urządzenia z ekranem.




JAK DŁUGO I JAK CZĘSTO DZIECKO MOŻE SIEDZIEĆ PRZED MONITOREM?

Wśród psychologów analizujących wpływ "screen media" na rozwój dzieci wyróżnia się dr Aric Sigman, który odważnie mówi o tym, że oglądanie telewizji i korzystanie z komputera powoduje u dzieci wiele problemów zdrowotnych. Jako ekspert British Psychological Society oraz Institute of Biology rekomenduje, by dzieci w wieku 3-7 lat nie oglądały telewizji dłużej niż 30 minut dziennie, zaś dzieci w wieku 7-12 lat - godzinę. Także te wytyczne można odnieść do gry na komputerze.

Uwaga! Warto ustalić jeden limit dzienny na czas spędzany z wszystkimi urządzeniami mającymi ekran. A więc nie: pół godziny przed telewizorem, potem pół godziny przed komputerem, pół z przenośną konsolą i na koniec pół ze smartfonem mamy, tylko pół godziny w sumie.

Wydaje ci się to dość restrykcyjne? Można to tak postrzegać, ale też wydaje się dość rozsądne. Z opublikowanych przez naukowców z University of Bristol w magazynie "Pediatrics" wyników z udziałem tysiąca dzieci w wieku około 10 lat, wynika, że granie na komputerze lub oglądanie telewizji dłużej niż dwie godziny dziennie jest bardzo szkodliwe dla psychiki dziecka. Oczywiście można czasem zrobić jakieś małe odstępstwo od reguły. W uzasadnionych przypadkach np. wtedy, kiedy dziecko zbliża się do końca poziomu gry i jeśli skończyłoby "o czasie", to nie mogłoby zapisać swoich postępów. To samo odnosi się do



telewizji - jeśli cała rodzina ogląda wartościowy film rodzinny, to lepiej pozwolić obejrzeć dziecku całe 90 minut, niż wyłączać po godzinie. Można też pozwolić dziecku spędzić trochę więcej czasu przed ekranem w dni wolne. Ale tutaj też powinno być to jasno określone - od poniedziałku do piątku możesz grać na komputerze przez tyle i tyle czasu, a w soboty i niedziele - tyle. Pamiętaj, że małe dziecko może korzystać z komputera wyłącznie w obecności rodzica i grać jedynie w gry przeznaczone dla dzieci. Bezwzględnie zakazane są gry zawierające elementy agresji (badania dowodzą, że wyzwalają one w dziecku zachowania agresywne). Poza tym gry niedostosowane do wieku dziecka mogą dostarczać mu nadmiaru bodźców, a układ nerwowy malca nie jest jeszcze na tyle dojrzały, by móc je selekcjonować.

Mądry rodzic zawsze świadomie wychowuje swoje dziecko!

WARTO WIEDZIEĆ, ŻE:

- dziecko uczy się wszystkiego od nas dorosłych jak i środowiska w jakim się wychowuje,
- jeśli często w swoim domu krytykujesz dziecko ono będzie w przyszłości krytykować i oceniać innych z góry,
- jeśli będziesz wychowywać dziecko często chwalać go ono nauczy się szybko doceniania,
- jeśli będziesz w kontaktach z dzieckiem wrogo nastawionym ono szybko przejmie te zachowania i będzie walczyć z innymi zamiast się porozumiewać przestrzegając zasad społecznych,
- jeśli będziesz uczciwy wobec dziecka ono też będzie uczciwe,
- jeśli dziecko będzie często wyśmiewane w swoim środowisku najbliższym, stanie się osobą nieśmiałą, wycofaną często zamkniętą,
- jeśli dziecko rośnie i rozwija się w poczuciu bezpieczeństwa to nauczy się ufać innym,
- jeśli dziecko będzie często obwiniane to może rozwinąć się w nim z czasem niezdrowe poczucie winy,
- jeśli dziecko będzie wspierane w tym co robi nabierze pewności siebie,
- jeśli jest się przychylnym dziecku ono nauczy się szybciej cierpliwości,
- jeśli dziecko żyje i rozwija się w przyjaznym środowisku i czuje się potrzebne, nauczy się w swoim życiu znajdować miłość, będzie cieszyło się z drobnych rzeczy, będzie szczęśliwsze,
- koncentruj się na rozwoju, tego co dobre w Twoim dziecku, tak aby na to co gorsze nie starczyło już miejsca,
- słuchaj zawsze tego co ma do powiedzenia Twoje dziecko a gdy zbliży się do Ciebie by o coś zapytać lub coś skomentować, zawsze mu odpowiadaj, bądź w bliskim kontakcie emocjonalnym ze swoim dzieckiem,
- bądź gotów zawsze pomóc swojemu dziecku, gdy Cię o to poprosi, gdy czegoś poszukuje, ale bądź też skłonny usunąć się w cień gdy samo znalazło to czego szukało,
- zwracaj się zawsze miło, uprzejmie z szacunkiem do swojego dziecka

Rodzicu pamiętaj, że najlepszym i najtrwalszym podarunkiem jaki można dać dziecku jest wykształcenie

Ćwicz i rozwijaj pamięć swojego dziecka...



Zgaduj - Zgadula

Choinkowe ozdoby
okrągłe jak słońce,
jak ono złociste
i blaskiem świecą.

(bombki)

O tym drzewie
wiele mówić nie będę,
pod jego gałązkami
zaśpiewasz kolędę.

(choinka)

Już słyhać kolędy.
Drzewka pachną wokół.
Pora na kolacje,
najważniejszą w roku.

(Wigilia)

W czerwonym płaszczu nocą się skrada
i pod choinką prezenty składa.
Ma długą brodę, czapkę i laskę,
odwiedza dzieci, co obchodzą Gwiazdkę.

(Mikołaj)

Długim sznurem choinkę oplatają
I pięknie oświetlają.

(lampki choinkowe)

Co roku w grudniową noc
wszystko ma czarodziejską moc.
Wtedy też Mikołaj Święty,
Rozdaje dzieciom.....!

(prezenty)



Święta Bożego Narodzenia



"Komu potrzebne jest Boże Narodzenie?" (Agnieszka Galica)

Ciemnej nocy, gdy z chmury sypał gęsty śnieg, na gałęziach choinki siedziały zmarznięte wróble. Tymczasem z nieba na ziemię wędrował Aniołek...

W jednej ręce niósł złoty dzwoneczek, a w drugiej małą latarenkę.

– Hop, hop – przeskakiwał Aniołek ze śniegowego płotka na płatek i podzwaniał dzwonkiem, aż doszedł do ziemi i usiadł na płocie. A koło płotu przechadzał się szarobury Kocur.

- Co tu robisz? I czemu tak głośno dzwonisz? – spytał.
- Nie wiesz? Przypominam wszystkim, że niedługo Boże Narodzenie – odpowiedział Aniołek. I zawołał anielskim głosem:
 - Święta, nadchodzą święta!
 - A po co komu te święta? – mruknął Kot. – Komu są potrzebne?
 - Jak to? – zadziwił się Aniołek. – Wszyscy o nich pamiętają, bo wszystkim są potrzebne! – i znów zadzwonił złotym dzwonkiem.
 - Wszystkim? To znaczy komu? – dopytywał się Kocur.
- Aniołek, słuchając Kota, śmiał się tak, że aż spadł z płotu. Otrzepując skrzydła, mówił:
 - Święta potrzebne są choinkom, żeby mogły przystroić się w kolorowe ozdoby, potrzebne są też gwiazdom, żeby mogły urosnąć na czubkach choinek.
 - Miau... i jeszcze komu?
 - Mamie – mówił Aniołek do kociego ucha. – By założyła piękną sukienkę, i tacie, który pokaże, jaki jest silny, gdy przyniesie największą choinkę.

– I komu jeszcze? – pytał Kot.

– I dzieciom, by pod choinką znalazły kolorowe prezenty.

– I jeszcze komu? – pomrukiwał Kot. – Powiedz, po co są te święta?

– Po to – szepnął Aniołek – by wszyscy mogli spróbować, jak smakuje biały opłatek.

– A czy święta potrzebne są kotom?

– Ach, kotom... – westchnął Aniołek. – Potrzebne są, by mogły dzieciom na dobranoc mruzczyć kolędy.

Śnieg przestał sypać, mrugały gwiazdki, Aniołek śpiewał kolędę, a Kot pomrukiwał:

– Już wiem, komu potrzebne jest Boże Narodzenie. Wszystkim, nawet kotom.

– Ćwir, ćwir – dziwiły się wróbelki. – Jeśli wszystkim, to i nam, ćwir, ćwir.



" Przyszła zima"

Ach jak dobrze, przyszła zima! Już śnieg pada i mróz trzyma.

Jest też zdrowo i wesoło, bo śmiech dzieci słysząc wkoło

Gdy się ziemia śniegiem bieli, wszystkim serca rozweseli.

Już niedługo ciemna nocka Mikołaja w drodze spotka.

Przy obrusie śnieżnobiałym w krąg usiądzie grono całe.

Gdy kolęda płynie z serca



Jak muzyka wpływa na rozwój dziecka

Muzyka wzbogaca życie, rozwija wyobraźnię i wrażliwość, pozytywnie wpływa na osobowość człowieka, jego nastroje i emocje. Już od najmłodszych lat warto dostarczać dzieciom jak najwięcej bodźców muzycznych, które mają duży wpływ na rozwój wrodzonych zdolności i talentów dziecka. Najstarsze badania naukowe potwierdzają, że muzyka stymuluje rozwój mózgu i układu nerwowego. –Pozytywnie wpływa na rozwój osobowości dziecka, rozwija jego wrażliwość, uczy systematyczności i obowiązkowości, rozwija umiejętności koncentracji, ułatwia przyswajanie nowej wiedzy. Zaś aktywna gra na instrumencie muzycznym zwiększa poczucie własnej wartości, kształtuje pamięć i zaspokaja potrzebę ekspresji. Muzyka pobudza wszystkie obszary rozwoju dziecka, zarówno ten intelektualny, społeczny, emocjonalny, motoryczny, jak również językowy, w tym naukę czytania i pisanie. Jest ona łącznikiem między ciałem a umysłem . Zarówno dorośli jak i dzieci dzięki muzyce ćwiczą i wzmacniają swoją pamięć. Kontakt dzieci z muzyką od najwcześniejszych chwil życia pozwala im rozwijać naukę dźwięków i znaczenia słów. Zabawy instrumentami muzycznymi nie tylko stymulują słuch naszych dzieci, ale również wpływają na rozwój motoryki. Taniec również wspiera rozwój ruchowy, a także umożliwia autoekspresję dziecka. Muzyka zatem to wspaniałe narzędzie, które stymuluje wszechstronny rozwój. Dlatego tak ważne jest by muzyka towarzyszyła dzieciom w codziennych czynnościach już od najmłodszych lat. Także w tym szczególnym okresie świątecznym pamiętajmy o tradycji wspólnego, rodzinnego kolędowania. To jest bowiem nie tylko piękna polska tradycja, ale także wspaniała okazja do bycia razem!

„DZIEŃ JEDEN W ROKU...”

Jest taki dzień... Bardzo ciepły, choć grudniowy.

Dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory.

Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich,

Dzień, który już ,każdy z nas zna od kołyski.

Niebo- Ziemi, Niebu- Ziemia, Wszyscy wszystkim ślą życzenia.....”

ZIMOWA PIOSENKA-„Zła zima”(Wspólnie pośpiewajmy)

Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!

Szczypie w nosy, szczypie w uszy

Mroźnym śniegiem w oczy prószy,

Wichrem w polu gna!

Nasza zima zła!

Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!

Płachta na niej długa, biała,

W rękę gałąź oszroniała,

A na plecach drwa...

Nasza zima zła!

Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!

A my jej się nie boimy,

Dalej śnieżkiem w plecy zimy, Niech pamiątkę ma!

Nasza zima zła!



POCZYTAJ MI MAMO, POCZYTAJ MI TATO:

„Naród, który mało czyta, mało wie.

Naród, który mało wie –podejmuje złe decyzje”.

Jim Trelease

Jeśli chcemy żyć w kraju mądrych, uczciwych i kulturalnych ludzi, zadbajmy o to, by codzienne, głośne czytanie stało się priorytetem w Waszym domu.

O NOWYM ROKU I MŁYNARZU SYLWESTRZE

wg Lucyny Krzemienieckiej

Dawno temu żył w pewnej wsi młynarz – nazywał się Sylwester. Mieszkał ze swoją matulą przy starym młynie. Pracowity był, dzielny i silny. Nie potrafił tylko wcale mówić dobrych słów. Co powiedział jakieś słowo, to jakby kamieniem w kogoś rzucił. Nawet do słonka, które go złotym promyczkiem przez szybkę witało, mrucał „Niepotrzebnie żeś błysnęło, jeszcze by się odpoczęło”. Nie dziękował matuli, gdy go do jedzenia zapraszała, nie pozwalał swojemu pomocnikowi młynarczykowi pracy piosenką umilić, szorstko opowiadał biednej wdowie Klekotowej, gdy o pomoc go prosiła. Ludzie z wioski zaczęli stronić od młynarza.

Powtarzali sobie:

- Od młynarzowego mówienia boli jak od uderzenia.

Przykro było człowiekowi bez ludzkiej przyjaźni. I młynarzowi też robiło się coraz smutniej. Pewnego dnia powiedział do matuli:

- Matko, zbrzydła mi już praca, nikt się do mnie nie uśmiechnie, każdy się odwraca.

- Aby cię też Nowy Roczek odmienił, synku, zaraz by było wszystko inaczej – odpowiedziała matka. A mieszka ten Nowy Roczek za lasem, za górą, za grudniową wichurą... Mieszka w małym domku. Jeśli okienko złociście się rozświeci, będzie Nowy Roczek dla ciebie łaskaw.

Posłuchał młynarz matuli. Wziął kozuch,



czapkę na uszy i ruszył w drogę. Przeszedł przez las i górę, i grudniową wicherę. Patrzy – stoi domek. Zastukał okienko, a to mu się złościście rozświeca. Wszedł więc śmiało do środka i o swoim zmartwieniu Nowemu Roczkowi powiedział.

– Nic się nie martw – rzekł Nowy Roczek. – W samą porę przyszedłeś. Jak cię obdaruję, wnet się wszystko odmieni. Widzisz, mam tu w workach dary czarodziejskie dla ludzi. O, tu na przykład, w tym worze są piękne słowa. Słowa sprawiedliwe, słowa miłujące, słowa prosto z serca... Przesypię ci trochę czarodziejskich słów do małego woreczka. Jak ktoś się do Ciebie odezwie, nie mów nic, stuknij w woreczek, a słowa czarodziejskie zadźwięczą.

Wrócił młynarz do chaty. Czarodziejski woreczek na szyi nosi. I patrzcie, co się dzieje! Od tej chwili młynarz wesoło wita ranne promyki słońka, serdecznie dziękuje matuli, gdy mu jedzenie przynosi. Razem ze swoim młynarczykiem przy robocie śpiewa, wdowie Klekotowej sam ziarno na mąkę miele. Zmienił się młynarz, zmienili się ludzie we wsi dla młynarza. Gdy nadeszły imieniny Sylwestra, zjawiła się pod młynem orkiestra wiejska. A uradowany młynarz wszystkich prosi:

– Chodźcie ludzie do mej chaty, czy kto biedny, czy bogaty! Razem powitamy Nowy Rok!

O północy rzeczywiście przyszedł Nowy Roczek. Patrzy, gdzie ten smutny młynarz? Ale nie ma już smutnego młynarza – teraz jest gościnny młynarz – Sylwester! Wesoło bawili się wszyscy razem w młynarzowej chałupie. A gdy usnęli zmęczeni tańcem i muzyką, Nowy Roczek wziął czarodziejski woreczek, otworzył go i powiedział:


– Lećcie słowa czarodziejskie na te ciche drogi wiejskie...

I poleciały słowa, jak im Nowy Roczek kazał, bo młynarz dobrze już się ich nauczył i stale używał. Może przydadzą się innym ludziom....



Bezpieczne ferie w domu i na podwórku

Ferie są po to, aby dzieci mogły odpoczywać, bawić się, realizować swoje zainteresowania, na które w okresie nauki brakuje im czasu. Nawet jeśli musimy zostać w domu ze względu na nasze bezpieczeństwo – Wasze otoczenie i dom również mogą być ciekawym miejscem.




Warto jednak, aby pociechy, które zostają w domu same, znały kilka zasad bezpieczeństwa.

Oto zasady, których powinniście nauczyć swoje dziecko, jeśli kiedy już skończy 8 lat, będzie musiało zostać samo w domu:

1. Zawsze zamykaj drzwi od wewnątrz. W czasie nieobecności rodziców lub opiekunów nie wpuszczaj nikogo do mieszkania, bez względu na to, za kogo się podaje (np. policjanta, listonosza czy znajomych rodziców). Nie otwieraj drzwi, aby sprawdzić, czy osoba pukająca już odeszła!
2. Nie wkładaj do gniazdek elektrycznych żadnych przedmiotów, np. śrubokrętów czy drutów.
3. Nie zbliżaj się w trakcie zabaw do urządzeń i miejsc, na których umieszczone są napisy „Nie dotykać, urządzenie elektryczne!” oraz charakterystyczne ostrzegawcze znaki.
4. Nie zbliżaj się do uszkodzonych, zerwanych, luźno zwisających przewodów elektrycznych.

Jeśli dziecko będzie bawić się poza domem, nauczcie je następujących zasad:

1. Klucze do mieszkania chowaj pod ubraniem.
2. Baw się tylko w miejscach przeznaczonych do zabawy.
3. NIE podawaj nikomu swojego adresu.
4. NIE opowiadaj o wyposażeniu i zasobach majątkowych rodziny.
5. NIE ufaj osobom obcym, nie rozmawiaj i nie przyjmuj prezentów.
6. NIE rzucaj śnieżkami w pieszych, samochody lub okna.
7. NIE ślizgaj się na zamrzniętym stawie lub rzece.
8. NIE zjeżdżaj na sankach na ulice i torowiska.
9. NIE doczepiaj sanek do samochodu czy innego pojazdu.



Wskazówki dla rodziców:

Zatrucie lekami

- nigdy nie zostawiaj listków z lekami czy buteleczek w zasięgu ręki dziecka.
- leki przechowuj w oryginalnych opakowaniach, by w razie nieszczęśliwego wypadku wiedzieć, co dziecko zażyło.
- nigdy nie mów dziecku, że lekarstwo lub witamina jest cukierkiem.
- zachowaj szczególną ostrożność wobec preparatów żelaza – jego przedawkowanie może trwale uszkodzić układ pokarmowy dziecka.

Korzystanie z komputera

Komputer może być bardzo pożyteczny, ale są też osoby, które wykorzystują komputery do działań niezgodnych z prawem, szczególnie za pośrednictwem Internetu. Dlatego w przypadku korzystania z Internetu każde dziecko powinno pamiętać, że:

- przez Internet nie wolno podawać swojego nazwiska, wieku, numeru telefonu stacjonarnego, adresu miejsca zamieszkania,
- nigdy nie wolno ujawniać codziennych zwyczajów swojej rodziny, np. kiedy i gdzie rodzice chodzą do pracy, sklepu, ulubionej restauracji czy dyskotek,
- prowadząc korespondencję pamiętać trzeba, że to, co pisze druga strona, nie zawsze jest prawdą. Wiele osób ukrywa swoje poglądy, nastawienie, skłonności, a zwłaszcza negatywne cechy charakteru; by utrzymać kontakt i osiągnąć swój cel, starają się być bardzo przyjazne, popierają nasze poglądy i prezentują siebie w jak najlepszym świetle,
- nie wolno przez Internet umawiać się z obcymi czy zawierać z nimi transakcji.

Poza tym bawcie się dobrze i odpoczywajcie – życzymy udanych i bezpiecznych ferii!



Wiersz „Zimowe rady”

Prószy śnieg i mróz się stara.

Nie siedź w domu jak niezdara.

Zima – na dwór wyjść wypada,
patrz, po torze mknie gromada.!

Ślalom wybrał Patryk dzisiaj,
aby sprawdzić narty Krzysia.

A pod górką rzut śnieżkami
albo biegi z przeszkodami.

Nikt nie płacze, nie narzeka,
bo od lata na to czekał.

Jedną radę dziś ci dam:

Szalik, czapkę, załóż sam,
łyżwy przypnij i gotowy!

Baw się dobrze, wracaj zdrowy.

My się chłodu nie boimy

My się chłodu nie boimy,
podskoczmy, zatańczymy.

Dalej, dalej całą grupą
łap za rączki, kręć się w kółko!

W kotka, w myszkę, przez boisko,
przestraszymy złe wietrzyko.

Niech przed zimnem nikt nie tchórzy,
to wyrośnie zdrow i duży.

Bibliografia:

-Pedagogika muzyki- [Wiesława Aleksandra Sacher](#)

-Potrzeby emocjonalne dziecka- John Philip Louis, Louis Karen McDonald

-Muzyka kontra emocje - ćwiczenia i zabawy rozwijające emocjonalność dziecka w oparciu o słuchanie muzyki - Lidia Binek

źródła internetowe

-Nowe cyfrowe dzieciństwo- Jordan Shapiro .

-Komputer i ja- Elbrie de Kock, Tracy Gardner

-Dzieci ekranu. Jak uzależnienie od ekranu przejmuje kontrolę nad naszymi dziećmi - i jak wyrwać je z transu- Nicholas Kardaras

--www.kangurek.org

